

# Dr Robert Chisholm, 1 i 2 Samuela, sesja 9, 1 Samuela 13-14

© 2024 Robert Chisholm i Ted Hildebrandt

To jest dr Bob Chisholm w swoim nauczaniu na temat 1 i 2 Księgi Samuela. To jest sesja 9, 1 Samuela 13-14. Saul wyrzeka się dynastii, wiara Jonatana rozpala zwycięstwo, a Saul osłabia zwycięstwo.

W tej lekcji przyjrzymy się 1 Samuelowi 13 i 14. Pamiętajcie, że w rozdziale 11 Saul poprowadził Izrael do zwycięstwa militarnego. W tym momencie Samuel odnowił władzę królewską.

Odbyło się publiczne świętowanie Saula jako króla. Teraz cały Izrael go wspiera. Ale potem w 1 Księdze Samuela 12 Samuel skonfrontował się z ludźmi i przypomniał im, że stare zasady nadal obowiązują.

Jeśli będziesz posłuszny, doświadczysz bezpieczeństwa i błogosławieństwa. Posiadanie króla nie jest gwarancją bezpieczeństwa i błogosławieństwa. Ty i twój król musicie być posłuszni Panu.

Zastanawiamy się więc, kiedy rozdział 12 dobiegnie końca, jak poradzi sobie Saul? Jak poradzi sobie Izrael pod rządami Saula, jeśli czytamy tę historię po raz pierwszy? W rozdziale 13 odkrywamy, że Izrael nie poradzi sobie tak dobrze pod rządami Saula. Sam Saul upadnie i w rzeczywistości utraci swoją dynastię. Tak więc, gdy będziemy przechodzić przez 1 Samuela 13 i 14, istnieją trzy główne sekcje.

Myślę, że moglibyśmy nazwać to jednym dużym odcinkiem, ale są trzy główne sekcje. Rozdział 13, wersety od 1 do 15, który zatytułowałem Saul traci dynastię. A następnie 1 Samuela 13 werset 16 do rozdziału 14 werset 23.

Zatem 13, 16 do 14, 23. Jonathan, syn Saula, wystąpi naprzód i odniesie wielkie zwycięstwo, a ja zatytułowałem to Wiara Jonathana zapala zwycięstwo. W rzeczywistości istnieje znaczny kontrast pomiędzy Saulem i Jonatanem, ale porozmawiamy o tym więcej, gdy będziemy pracować nad tym fragmentem.

A potem w rozdziale 14, wersetach od 24 do 52, Jonatan odniósł to wielkie zwycięstwo, ale w tych wersetach Saul osłabi to zwycięstwo. I tak oto powstała trzecia główna sekcja. Rozdział 14, wersety od 24 do 52, Saul osłabia zwycięstwo.

Zatem będziemy zajmować się tymi rozdziałami jako całością, ale zdajemy sobie sprawę, że mamy trzy dość odrębne koncepcyjnie sekcje, na których będziemy się skupiać podczas przechodzenia przez ten fragment. Ponieważ zajmiemy się nimi podczas jednej lekcji, będziemy musieli uprościć niektóre rzeczy i nie będziemy w

stanie zagłębić się w tekst tak szczegółowo, jak byśmy chcieli. Ale spójrzmy na rozdział 13, wersety od 1 do 15, gdzie Saul traci swoją dynastię.

Właśnie został królem i teraz zrzeknie się tej dynastii, choć wydaje mi się, że minęło już trochę czasu. I tak, zgodnie z główną ideą tego rozdziału, lud Boży może utracić swoje przywileje i błogosławieństwa poprzez głupie nieposłuszeństwo Słowu Pańskiemu. Z doświadczeń Saula można wyciągnąć lekcję.

Kiedy czytamy NIV na początku rozdziału 13, czytamy, że Saul miał 30 lat, kiedy został królem, a panował nad Izraelem 42 lata. Tłumaczenie Net Bible, tłumaczenie, którego byłem redaktorem, podaje, że Saul miał 30 lat w nawiasach, kiedy zaczął panować, i rządził Izraelem przez 40 lat w nawiasach. Wśród tłumaczy panuje pewna niepewność.

Dzieje się tak dlatego, że tekst hebrajski jest w tym momencie bardzo, bardzo zagmatwany. Jest tam napisane, że Saul miał pozornie rok, kiedy został królem, i panował nad Izraelem przez dwa lata. To oczywiście nie jest poprawne.

w pewnym sensie zgadli, że może miał 30 lat, ale to tylko przypuszczenia. 40 lat biorą z Dziejów Apostolskich, rozdział 13, werset 21, gdzie czytamy, że Saul rządził Izraelem przez 40 lat. To by wyjaśniało, dlaczego w niektórych tłumaczeniach w pierwszym Księdze Samuela 13 występuje liczba 40, a w jednym NIV 42.

Muszą zakładać, że stwierdzenie z Dziejów Apostolskich jest rodzajem ogólnej zaokrąglonej liczby. A potem biorą te dwa słowa z tekstu hebrajskiego i dodają do niego. Zatem jest tu pewna niepewność.

Nie jest jasne, ile naprawdę miał lat, kiedy zaczął panować i jak długo panował. Jednak fragment Dziejów Apostolskich, ponieważ jest natchnionym pismem, sugeruje, że rzeczywiście rządził przez około 40 lat. Ale w tym konkretnym przypadku Saul ma ze sobą armię.

A Jonatan, który jest synem Saula, Saul ma w tym momencie syna. Wcześniej był młodszym mężczyzną, ale teraz ma już dorosłych synów. Wygląda więc na to, że minęło już trochę czasu.

I Jonatan robi to, co Saul powinien był zrobić w rozdziale 10. Jeśli pamiętacie, w rozdziale 10 Samuel dał Saulowi znaki i powiedział: Kiedy duch zstąpi na ciebie, zrób wszystko, co podpowie ci ręka. A tak przy okazji, jest tam placówka filistyńska.

Myślę, że Samuel stanowczo sugerował, że Saul powinien był zaatakować tę placówkę. Zamiast tego tego nie zrobił. Udał się, aby oddać cześć na wyżynie, naprawdę nie chciał być królem i bardzo się wahał.

I żeby placówka filistyńska nigdy nie została zaatakowana. Ale czytamy tutaj w 1 Samuela 13, że Jonatan zaatakował placówkę filistyńską, która była w Geva. Niektórzy ludzie będą argumentować, że placówka filistyńska, o której mowa w rozdziale 10, znajdowała się w Gibeah.

Może więc Geva i Gibeah to po prostu alternatywne nazwy tego samego miejsca. Albo niektórzy zmienią tekst, aby przeczytać tutaj Gibeah. Inni powiedzą: nie, Geva to pobliska lokalizacja, ale to inne miejsce.

Myślę, że argument o geografii może trochę mija się z celem. Rzecz w tym, że Jonatan zaatakował pobliską placówkę Filistynów. Zrobił to, co miał zrobić Saul.

I Filistyni o tym słyszą. I Saul zadął w trąbę. I Izrael słyszy wieść, że Saul zaatakował placówkę filistyńską.

Cóż, Saul tak naprawdę tego nie zrobił. Zrobił to Jonathan, jego syn. A teraz Izrael stał się wstrętny wobec Filistynów.

Dlatego wśród Izraelitów panuje wielka obawa, że Jonatan wpędził ich tutaj w trudną sytuację. I lud zostaje wezwany, aby przyłączył się do Saula w Gilgal. Zbiera się armia filistyńska.

Mają rydwany i żołnierzy tak licznych jak piasek na brzegu morza. Armia filistyńska jest bardzo zastraszająca i przewyższa armię izraelską. Wygląda więc na to, że sytuacja jest bardzo poważna.

A Saul pozostał w Gilgal, a całe wojsko, które było z nim, drżało. Trzęsą się, drżą ze strachu. Zatem Saul zasadniczo znalazł się w sytuacji, o której Samuel mówił już w rozdziale 10.

Pamiętajcie, że Samuel chciał, jak sądzę, aby Saul zaatakował placówkę filistyńską, a następnie udał się do Gilgal i czekał na niego przez siedem dni. A potem przychodził i mówił Saulowi, co ma robić, składał ofiarę, a potem mówił Saulowi, co ma dalej robić. To się nigdy nie zdarzyło.

Można więc pomyśleć, że to po prostu zostało zapomniane. To już nie jest istotne. Ale nie, choć oczywiście minęło już trochę czasu, Saul rozumie, że znajduje się w takiej sytuacji.

Zdaje sobie sprawę, że placówka filistyńska została zaatakowana. Oto jestem w Gilgal. To jest sytuacja, o której mówił Samuel.

Myślę, że Samuel zamierzył, aby to wszystko wydarzyło się znacznie wcześniej, jak powiedziałem, ale tutaj jesteśmy w takiej sytuacji. Wiemy więc, że ma poczekać

siedem dni i tak się dzieje. Według 1 Samuela 13, 8 czekał siedem dni, czyli czas wyznaczony przez Samuela.

Samuel jednak nie przybył do Gilgal i ludzie Saula zaczęli się rozchodzić. Mówi więc Saul do siebie, a właściwie do innych, przynieście mi całopalenie i ofiary biesiadne. I Saul złożył ofiarę całopalną.

Samuel nigdy wcześniej nie dał mu na to pozwolenia. I czyż nie wiecie, gdy tylko skończył składać ofiarę, Samuel przybył, grzecznie spóźniony, prawdopodobnie o kilka minut. Samuel przybył, a Saul wyszedł, aby go przywitać.

I Samuel go pyta: Co uczyniłeś? I myślę, że prawdopodobnie powiedział to w ten sposób. I Saul odpowiedział: Cóż, kiedy zobaczyłem, że ludzie się rozproszyli i że nie przybyliście o wyznaczonej godzinie, zwróciłem uwagę, jak zrzucił to Samuelowi, a Filistyni zebrali się w Michmasz, innymi słowy, moi żołnierze idą, Filistyni naprawdę się przygotowują, a ciebie tu nie ma, tak jak mówiłeś, że będziesz. Myślałem, że teraz Filistyni napadną na mnie w Gilgal, a nie szukałem łaski Pana.

Brzmi to bardzo pobożnie, ale ilustruje obsesję Saula na punkcie rytuałów i religii, a nie posłuszeństwa. Poczuję się więc zmuszony do złożenia ofiary całopalnej. Dlatego tutaj uzasadnia swoje działania.

Myślę, że musimy przemyśleć tę kwestię nieco bardziej szczegółowo, ponieważ istnieją pewne poważne problemy z postawą Saula. Przychodzą mi na myśl trzy. Punkt widzenia Saula jest błędny z co najmniej trzech ważnych powodów.

Pomyślmy o tym. Po pierwsze, jego obawa dotycząca kurczących się sił. Co to oznacza? Cóż, myślę, że to wskazuje, że on naprawdę wierzy, że to armie ludzkie, a nie Pan, decydują o bitwach.

Jakie to naprawdę ma znaczenie, ilu masz żołnierzy, jeśli Pan jest po twojej stronie? Pan pokazał w przeszłości, że potrafi wygrywać bardzo małą liczbą graczy. Tak naprawdę czasami tak woli, o czym przekonał się Gideon. To pokazuje, że Saul ufał temu, co widzi, a nie temu, co widzi. Innymi słowy, Saul jest typem człowieka, który chodzi raczej dzięki wzrokowi niż wierze.

Po drugie, jego troska o składanie ofiary ujawnia błędną teologię, która wynosi rytuał ponad posłuszeństwo. Ma tendencję do myślenia, że zyska łaskę Pana tylko wtedy, gdy złoży Panu jakąś ofiarę. Musi przebłagać Pana.

Musi szukać łaski Pana. Być może przy podstawowym założeniu, co często ma miejsce w pogańskim światopoglądzie, że możesz zmanipulować Boga, aby obdarzył cię przychylnością. Jeśli dasz mu właściwą rzecz, cóż, w zamian da ci to, czego chcesz.

Myślę więc, że sposób myślenia Saula jest w tym przypadku błędny. Wynosi rytuał ponad posłuszeństwo. I po trzecie, przekracza swoje granice.

On jest królem i podlega władzy proroka Samuela, który reprezentuje Pana, który jest orędownikiem za naród. W swoich instrukcjach dla Saula w rozdziale 10 Samuel wyraźnie dał do zrozumienia, że złoży ofiary. Nic nie wskazuje ani nie sugeruje, że opóźnienie w przybyciu Samuela nagle daje Saulowi pozwolenie i prawo do zrobienia tego.

Zatem pod wieloma względami uzurpuje sobie w tym momencie władzę proroka-kapłana Samuela. Zatem w tym, co zrobił Saul, jest wiele złego. Nic więc dziwnego, że w wersecie 13 Samuel mówi mu: Postąpiłeś głupio.

Nie zachowałeś przykazania, które dał ci Pan, Bóg twój. Gdybyś to zrobił, ustanowiłby na zawsze twoje królestwo nad Izraelem. Niektórzy ludzie mają z tym problem, bo myślą: cóż, czy Bóg nie zdecydował, że Dawid będzie królem, że król będzie pochodził z Judy? Myślę, że możemy to ujednoczyć.

Nie jestem pewien, czy wcześniejszy fragment Księgi Rodzaju 49 należy rozumieć jako dekret. Myślę, że Bóg po prostu wskazuje, co się stanie. I traktuję jego oświadczenie wobec Saula dosłownie.

Saul mógł mieć wieczną dynastię. Bóg w swojej wcześniejszej wiedzy wiedział, że tak się nie stanie, że Saul poniesie porażkę i że tak się nie stanie. Ale biorę to za dobrą monetę.

Jest to zgodne z prawem stwierdzenie. Mogliście mieć królestwo, które przetrwałoby, dynastię, która przetrwałaby, ale utraciliście to z powodu waszego grzechu. Może się to wydawać nieco surową karą za to, co zrobił, ale minutę temu próbowałem pokazać, że istnieją dobre powody, dla których Saul wyrzeka się tutaj swojej dynastii.

Jego brak wiary, jego niewłaściwe skupienie się na rytuale, jego brak szacunku dla proroka-kapłana. Ale teraz twoje królestwo nie przetrwa. Pan odszukał człowieka według swego serca i ustanowił go władcą swego ludu, ponieważ nie zachowaliście przykazań Pana.

A tak przy okazji, słowo władca to tutaj Nagid. To nie Melek. To w pewnym sensie przypomnienie dla Saula, że król służy pode mną.

Jest wiceregentem. Nie możesz po prostu robić, co chcesz. Jesteście pod moją władzą, a to oznacza także pod władzą proroka.

Twoje królestwo nie przetrwa. Nie będziesz mieć dynastii. Pan odszukał człowieka według swego serca.

Co to znaczy? To dosłownie człowiek według jego serca. Myślę, że oznacza to osobę, której serce i umysł są w zgodzie z tym, co robi Bóg, i która chce wypełnić wolę Boga. To jest jego główne zmartwienie.

Nie wygląda na to, żeby Saul był tym pasjonatem, ale ta inna osoba i oczywiście odkryjemy, że to David. Dawid jest tym, który jest tym człowiekiem według Bożego serca. Nie zostało to jeszcze konkretnie ujawnione w tym momencie, ale Bóg wybrał tego innego.

Myślę, że przy okazji, uzyskaliśmy pewien wgląd w znaczenie tego wyrażenia w rozdziale 14, wersecie 7. Za chwilę omówimy ten fragment bardziej szczegółowo, ale w rozdziale 14: jak zobaczymy, Jonatan obmyśla strategię i chce zaatakować Filistynów. Chce rozpocząć bitwę i odnieść zwycięstwo. I tylko on, jego giermek i Filistyni mają garnizon.

Mają tam swoje siły, ale on mówi: oto, co zrobimy. Jeśli rzucą nam wyzwanie, abyśmy przyszli i z nimi walczyli, zrobimy to. I giermek mówi do Jonatana: Zrób wszystko, co myślisz, powiedział jego giermek.

Zacząć robić. Jestem z wami sercem i duszą, tak to tłumaczy NIV, ale dosłownie, spójrzcie, jestem z wami według waszego serca. Widzicie, to jest to samo wyrażenie, którego użyto w rozdziale 13, gdzie wybrałem człowieka według jego serca, Pan wybrał człowieka według jego serca.

To ktoś, kto jest zgodny ze swoją wolą. A co mówi nosiciel zbroi? Mówi: Jestem z tobą według twojego serca, co ty chcesz, ja chcę, moja wola jest zgodna z twoją. I maszeruję w rytm twojego bębna.

Myślę, że to daje nam wgląd w to, co dokładnie mamy na myśli w rozdziale 13. Niektórzy mówią, że człowiek według własnego serca oznacza po prostu człowieka wybranego przez Boga. Jest w tym coś więcej.

To znaczy, że Bóg wybierze kogoś, kto będzie zgodny z Jego wolą. To nie jest jakiś arbitralny wybór. I faktycznie, odwołaliśmy się do wcześniejszego fragmentu Dziejów Apostolskich, rozdział 13, werset 21, który informuje nas, że Saul rządził przez 40 lat, ale jak widać w wersecie 22, gdy wspominają to wydarzenie, po usunięciu Saula, uczynił Dawida swoim królem.

I Bóg świadczył o nim: Znalazłem Dawida, syna Jessego, męża według mego serca. Zrobi wszystko, czego od niego chcę. Widzicie, więc we fragmencie Dziejów Apostolskich w pewnym sensie otrzymujemy wyjaśnienie, co oznacza wyrażenie podążanie za moim własnym sercem.

Nie chodzi tylko o to, kogo wybiorę. To znaczy, że wybiorę osobę zgodną z moją wolą. Zrobi wszystko, czego od niego chcę.

I to właśnie, jak sądzę, mamy na myśli tutaj, w rozdziale 13, wersecie 14. On wybierze człowieka, który jest zgodny z jego wolą i chce być mu posłuszny pod każdym względem. I oczywiście David będzie tą indywidualnością.

Samuel mówi także, że ustanowił go władcą swego ludu, ponieważ nie zachowaliście przykazań Pana. Widzicie, wszystko zależy od woli Pana. Saul nie zachował przykazania Pana.

I tak Pan wyznaczył tę inną osobę na Nagida, władcę. Ale to interesujące w języku hebrajskim, słowo przetłumaczone jako „mianowany” jest w rzeczywistości słowem „rozkaz”. I myślę, że mianowany to dobre tłumaczenie, ale to prawie tak, jakby wydał formalny dekret, że ta osoba będzie władcą.

On go mianował. Kluczem jest to, że jest to gra słowa polecenie z werseku 13. Nie widać tego po angielsku w wersecie 14, ale widać to w wersecie 13.

Postąpiłeś głupio, mówi Samuel do Saula. Nie zachowałeś przykazania, które dał ci Pan, Bóg twój. Gdybyś to zrobił, ustanowiłby na zawsze twoje królestwo nad Izraelem.

Ale teraz twoje królestwo nie przetrwa. Pan odszukał człowieka według swego serca i nakazał mu, aby był władcą nad swoim ludem, ponieważ nie zachowaliście przykazania Pana. Mamy więc do czynienia z grą słów polecenia.

Nie zachowaliście przykazania Pana. Zgadnij co? Wydał rozkaz, żeby ktoś inny cię zastąpił. Widzisz ironię, grę słów? Czasami trudno to wydobyć w tłumaczeniu, ale jest ono obecne w tekście hebrajskim.

Potem Samuel opuścił Gilgal i udał się do Gibe'a w Beniaminie. I Saul policzył mężczyzn, którzy z nim byli, i było ich około 600. Zatem w pierwszej większej części rozdziałów 13 i 14 widzimy, że Saul utracił swoją dynastię.

A to może się zdarzyć. Bóg może mieć wielkie plany wobec ludzi, ale nie jest to tylko jednostronny, jednostronny dekret ze strony Boga. Ludzie mogą utracić swoje przywileje i błogosławieństwa poprzez głupie nieposłuszeństwo słowu Pana.

To samo wydarzyło się z Helim we wcześniejszej części tej historii i dzieje się to z Saulem tutaj. Aby to nieco ująć w szczegóły, moglibyśmy powiedzieć, że Pan oczekuje, że wybrani przez niego władcy będą przestrzegać Jego proroczego nakazu. A dla wierzących Nowego Testamentu proroczym poleceniem Pana jest Pismo Święte.

To pisma Nowego Testamentu spisane przez apostołów, którzy byli prorokami. Widzimy też, że nieposłuszeństwo może skutkować utratą przywilejów i błogosławieństw. I jest to pod wieloma względami bardzo tragiczne.

Zatem Saul utracił swoją dynastię. Nie powiedziano mu jeszcze, że zostanie usunięty ze stanowiska królewskiego, ale powiedziano mu, że nie będzie miał trwałej dynastii. To prowadzi nas do następnej głównej części rozdziałów 13 i 14, która zaczyna się w rozdziale 13 wersecie 16 i kończy 14.23. I znowu, jak powiedziałem wcześniej, wiara Jonathana rozpała zwycięstwo.

Zasadą będzie tutaj wiara w wielką moc Pana, która może być katalizatorem Jego zbawczej interwencji. A w rozdziale 13 wersecie 16 czytamy o Saulu i jego synu Jonatanie. O Jonatanie wspomniano już wcześniej i wiemy, że Jonatan jest synem Saula, ale tutaj tekst wyraźnie go tak nazywa.

I myślę, że jest cel zwrócenia uwagi na fakt, że jest to jego syn, bo co Saul właśnie stracił? Jego dynastia. A to ma konsekwencje dla jego syna, Jonathana. W miarę postępu tej części będziemy się tym niepokoić, ponieważ odkryjemy, że Jonatan, w przeciwieństwie do swojego ojca, byłby wielkim królem.

Ma taką wiarę w Pana, jaką powinien mieć król Izraela. I dlatego Jonatan i wczesny Dawid, młody Dawid, stali się tak dobrymi przyjaciółmi. Podzielają to oddanie Panu.

Dlatego też czytanie Saula i jego syna Jonatana jest w pewnym sensie tragiczne, ponieważ to, co prorok właśnie powiedział, ma konsekwencje dla syna Saula, Jonatana. Jonatan jest oczywiście tym, który zaatakował placówkę Filistynów. Pominiemy tutaj niektóre fragmenty.

Jest jeden fragment, który mówi nam, że Filistyni mieli wówczas w pewnym sensie monopol na przemysł zbrojeniowy. Zatem Izraelici są tutaj naprawdę w niekorzystnej sytuacji. Filistyni mają silną siłę militarną.

Są dobrze wyposażeni. I czytamy w 1 Samuela 13, 22, że w dniu bitwy żaden żołnierz z Saulem i Jonatanem nie miał w ręku miecza ani włóczni. Miał je jedynie Saul i jego syn Jonatan.

więc zbyt wiele po armii izraelskiej w tej bitwie. Ale w kontekście zbliżającej się bitwy dochodzimy do rozdziału 14, wersetu 1. Któregoś dnia przypomniał im się Jonatan, syn Saula, i powiedział do swojego młodego giermka: „Chodź, przejdźmy do placówki filistyńskiej”. z drugiej strony. Ale nie powiedział ojcu.

Saul przebywał na obrzeżach Gibe'a. On tam wrócił. A tak na marginesie, Saul, zgodnie z rozdziałem 14, werselem 3, to człowiek o imieniu Achisz, który nosił efod.



Kim on jest? No cóż, jest księdzem. Był synem brata Ichaboda, Achituba, syna Fineasza, syna Heliego, kapłana Pańskiego w Szilo. Nikt nie wiedział, że Jonathan wyszedł.

Widzisz tutaj znaczenie? Tuż obok Saula, który utracił swoją dynastię, znajduje się Achia, potomek Heliego, kapłana, który utracił swoją dynastię. Czytając Samuela, widzimy, że czasami pojawiają się podobieństwa między Helim i Saulem, osobami, które utraciły swoją dynastię, nie okazując szacunku Panu. Jakoś idą razem.

W każdym razie Jonatan jest chętny i gotowy do podpalenia czegoś z Filistynami. A Filistyni są tam w górze. I jak Jonatan mówi do swego młodego giermka: Chodź, przejdźmy do przyczółka tych nieobrzezanych mężczyzn.

Być może Pan zadziała w naszym imieniu. Jonathan jest bardzo dostrojony do tego, co robi Pan, ale uznaje suwerenność Boga. Być może używa hebrajskiego słowa ulaj.

Być może Pan zadziała w naszym imieniu. Nie będziemy niczego zakładać, ale może to zrobi. Nic nie może przeszkodzić Panu w zbawieniu, czy to przez wielu, czy przez nielicznych.

Zatem jego postawa jest inna niż jego ojca. Jego ojciec martwił się malejącymi siłami. Jego ojciec myślał w kategoriach tego, co widzisz, a nie tego, co Pan może zrobić.

Jonathan jest zupełnie inny. Widzi tam Filistynów i mówi: Chodźmy tam. Zaczniemy coś z tymi chłopakami.

Może Pan zadziała w naszym imieniu. Nie możemy być pewni, ale po prostu to zrobimy. Bo nic nie jest w stanie przeszkodzić Panu.

Na wszelki wypadek, zbrojmistrzu, chciałeś powiedzieć, ale jest nas tylko dwóch, to nie ma znaczenia. To naprawdę nie ma znaczenia. Pan może zbawić wielu.

Pan może zbawić przez nielicznych. Tak więc, giermek, trzeba przyznać, że już wcześniej przeglądaliśmy ten fragment, zrób wszystko, co masz na myśli, powiedział jego giermek. Zacząć robić.

Jestem z Tobą sercem i duszą. Dosłownie jestem z tobą według twojego serca. Twoja wola jest moją wolą.

Jesteśmy w tej sprawie jednością. Zatem, powiedział Jonathan, „chodź, przejdziemy do nich i pozwolimy im nas zobaczyć”. Zatem wystąpimy.

Mamy zamiar wyjść. Będziemy widziani. A jeśli nam powiedzą: czekajcie tam, aż do was przyjdziemy, my pozostaniemy tam, gdzie jesteśmy i nie będziemy do nich podchodzić.

To prawie tak, jakby Jonathan to ustawiał, ponieważ w ten czy inny sposób będzie walka. Jeśli powiedzą: czekaj, schodzimy, poczekamy na nich. Ale jeśli powiedzą: „Podejdź do nas”, możesz teraz pomyśleć: „No cóż, Jonathan byłby w ogromnie niekorzystnej sytuacji, gdyby musiał wspiąć się na miejsce, w którym się znajdują”.

Więc może powie: „No cóż, jeśli powiedzą, że do ciebie przyjechaliśmy, zostaniemy i będziemy walczyć”. Ale jeśli powiedzą, wspinaj się na górę, cóż, będziemy wiedzieć, że nie ma w tym Pana, i wycofamy się, bo naprawdę głupio byłoby próbować wspiąć się na urwisko, a potem kazać im tam na nas czekać. Ale jeśli powiedzą, podejdź do nas, wspinamy się, bo to będzie nasz znak, że Pan dał ich w nasze ręce.

Czy to nie wspaniałe? To znaczy, Jonathan w zasadzie mówi, że jeśli wydaje się to niemożliwe, giermku, będzie to znak, że jest w tym Pan, ponieważ jeśli rzucają nam wyzwanie, Pan da nam wielkie zwycięstwo. Zatem obaj pokazali się na placówce filistyńskiej. Spójrzcie, Filistyni, Hebrajczycy, często w Starym Testamencie, gdy cudzoziemcy odnoszą się do Izraelitów, nazywają ich Hebrajczykami.

Hebrajczycy wypęłzają z dziur, w których się ukrywali. Powiedziano nam wcześniej, że wielu Izraelitów tak się bało, że chowali się w dziurach, aż może to wszystko minie. Ludzie z placówki krzyknęli do Jonatana i jego giermka, podejdź do nas, a damy ci nauczkę.

Zatem znak się wypełnił. I tak Jonatan powiedział do swego giermka, wspinaj się za mną. Pan wydał ich w ręce Izraela.

I zauważcie, że Jonatan postrzega siebie jako agenta Izraela. To nie jest tylko brawura, Jonathan próbujący być bohaterem czy coś w tym stylu, za dużo testosteronu czy coś w tym rodzaju. Postrzega siebie jako agenta Izraela.

I dlatego myślę, że jest taki pewny siebie. On nie walczy tylko o Jonathana czy chwałę Jonathana. Walczy za lud Boży.

I rozumie, że Pan chce chronić swój lud. I zwróćcie uwagę na język, sposób, w jaki jest przetłumaczony, jaki im dał. W tekście hebrajskim użyta forma czasownika wskazuje na zakończone działanie z punktu widzenia mówiącego.

Czasami nazywa się to proroczym doskonałością. Wolę nazywać to doskonałą pewnością. Czasami dla efektu retorycznego mówcy będą używać formy czasownika.

To tak, jakby to już się wydarzyło. To jest tak dobre, jak zrobione. Zauważcie więc, że Pan już ich wydał w ręce Izraela.

Dlatego też oczekuje zwycięstwa, którego Izrael odczuje, gdy to wszystko się rozwinie. I tak Jonathan wspina się na górę, używając rąk i stóp. Tak, zrobiłbyś to.

Ale zauważcie, że aby wstać, musi użyć rąk i nóg. To takie strome. A mając tuż za sobą jego giermka, Filistyni polegli przed Jonatanem.

A jego giermek szedł za nim i zabijał za nim. Zatem obraz, jaki widzę, przedstawia Jonatana, który przechodzi i sieka Filistynów oraz zbrojników, którzy nadchodzą i wykańczają ich. Podczas pierwszego ataku Jonatan i jego giermek zabili około 20 ludzi na obszarze około pół akra.

I wtedy panika ogarnęła całą armię, zarówno tych w obozie i na polu, jak i na posterunkach i oddziałach najeźdźców. I ziemia się zatrzęsła. Wcześniej Izraelici drżeli i drżeli.

Teraz to Filistyni się boją. I była to panika zesłana przez Boga. Zatem Jonathan rozumie, co się tutaj dzieje.

I uświadamia sobie, że to naprawdę jest walka Pana. I zapalił zwycięstwo. I już wróg jest w stanie całkowitej paniki.

Można więc oczekiwać, że armia izraelska, kiedy to zobaczy, powie: „Hej, coś tu się dzieje”. Pan jest w pracy. Atakujmy.

A czujka Saula – dodała Gibeę – widziała, jak armia rozpływała się we wszystkich kierunkach. I wtedy Saul powiedział do ludzi, którzy z nim byli, zbierzcie siły i zobaczcie, kto nas opuścił. Ktoś musiał tam zejść i coś zacząć.

A kiedy to zrobili, nie było tam Jonatana i jego giermka. Tak więc, kiedy ustawili się w kolejce i zwołali apel, nie było Jonatana ani nosiciela zbroi. I Saul powiedział do Achii: przynieście Arkę Bożą.

Pamiętajcie, że Achia jest potomkiem Helięgo, kapłana odpowiedzialnego za sprawy święte. A w tamtym czasie było tak z Izraelitami. Dobra.

Tutaj pojawia się problem, ponieważ Arka Pańska w tym momencie wydaje się, opierając się na naszych badaniach innych fragmentów, w pewnej odległości. Według 1 Samuela 7:2 było to prawdopodobnie sześć mil dalej, w Kiryat Jearim. A zdobycie arki i przyniesienie jej zajęłoby trochę czasu. I prawdopodobnie lepszą lekturą tutaj będzie przeczytanie Efodu lub Efodu.

To samo ma Septuaginta. Józef Flawiusz również ma tę lekturę. Towarzystwo temu tłumaczenie Biblii.

Rozsądniej byłoby, gdyby kapłan miał efod. Efod jest tym, czego używasz, aby w pewnym sensie uzyskać słowo od Boga. To trochę jak ubranie, którego używali do tych celów.

Zatem Arka Boża może być odczytaniem wtórnym, błędną interpretacją, która przedostała się do tekstu hebrajskiego. Myślę, że lepszym rozwiązaniem będzie tutaj efod do czytania. Ma to większy sens, szczególnie w przypadku czasownika „przynieść”.

A w następnym wersecie mówimy o wycofaniu ręki. Tak więc Saul rozmawia z kapłanem. Jak czytamy w wersecie 19, zamieszanie w obozie Filistynów wzmagają się coraz bardziej.

I tak Saul mówi do kapłana: cofnij rękę. Ale czy widzisz, co się tutaj dzieje? Jonathan wszczął tę bitwę. Filistyni popadli w całkowitą panikę.

To panika zesłana przez Boga. Saul to widzi. I zanim będzie skłonny zaatakować, musi dokonać religijnego rytuału.

Musi coś zrobić z Arką albo prawdopodobnie z efodem. Musimy uzyskać wiadomość od Boga, Achia, i dowiedzieć się, czy Bóg chce, żebyśmy zaatakowali czy coś.

Ale panika Filistynów staje się tak wielka, że Saul w końcu ją odwołuje. Ale to jest typowe dla Saula. Rytuał przed duchową wrażliwością i posłuszeństwem.

Tak więc Saul i wszyscy jego ludzie zbierają się i zastają Filistynów w całkowitym zamieszaniu, bijących się mieczami, zgodnie z wersem 20. Niektórzy z przestraszonych Hebrajczyków przybyli i przyłączyli się do sił izraelskich, a Izraelici zwyciężyli wielką bitwą. A w wersecie 23 czytamy, że tego dnia Pan wybawił Izraela.

A potem bitwa przeniosła się poza Beth-Avon. Jest to więc druga ważna część, w której wiara rozpała zwycięstwo. Wiara Jonathana rozpała to zwycięstwo.

Przypomina nam się, że to Pan jest źródłem zwycięstwa. Nie ma tego w armii, nie ma tego w rytuale. I tak wiara w wielką moc Pana może być katalizatorem Jego zbawczej interwencji.

To wiara Jonathana jest katalizatorem tego, czego Pan tutaj dokonuje. A Pan jest niezwyciężonym wojownikiem i może wybawić wielu lub kilku. I to jest wspaniałe stwierdzenie Jonathana, które pojawia się w innych tradycjach.

Jedno z moich ulubionych wyrażen na ten temat nie znajduje się w pismach kanonicznych, przynajmniej w takim sensie, w jakim my, protestanci, je postrzegamy. Jest to w 1 Księdze Machabejskiej. Machabeusze opowiadają, jak Judasz Machabeusz w II wieku p.n.e. prowadził niewielki oddział, który stawiał czoła potężnej armii syryjskiej.

A jego ludzie pytają: jak my, tak nieliczni, możemy walczyć z tak wielkim i silnym tłumem? 1 Machabejska 3.17. A Judasz odpowiada w ten sposób: wielu łatwo dać się osaczyć nielicznym, bo w oczach nieba nie ma różnicy pomiędzy zbawieniem przez wielu, a przez kilku. Zwycięstwo w bitwie nie zależy od wielkości armii, ale siła pochodzi z nieba. A potem Judasz atakuje Syryjczyków i rozbija ich.

To uczucie wyrażone przez Judasza Machabeusza jest zakorzenione w tym, co widzimy w tym fragmencie 1 Samuela 14, gdzie Jonatan odnosi to wielkie zwycięstwo nad armią filistyńską, ponieważ zdaje sobie sprawę, że u Pana nie chodzi o liczebność. Jeśli Pan jest z tobą, jesteś potężniejszy niż twój wróg. I to jest druga główna część tego odcinka.

Trzeci nie jest już tak ekscytujący i szczęśliwy. Jest to rozdział 14, wersety od 24 do 52, które nazywam Saulem osłabiającym zwycięstwo. Widzimy tutaj, że zaabsorbowanie własnym honorem może osłabić boskie błogosławieństwo.

Saul widzi, co się dzieje, i decyduje: tak, naprawdę musimy dopaść Filistynów i sfinalizować to zwycięstwo dzisiaj. I robi coś bardzo głupiego. Ponownie, który rodzaj odzwierciedla podstawową mentalność, że to, co robimy, jest najważniejsze.

Jeśli nie przystąpimy do walki z zapałem, nie zwyciężymy. Izraelici byli tego dnia w rozpacz, ponieważ Saul związał lud przysięgą, mówiąc: Przeklęty niech będzie każdy, kto zje posiłek, zanim nastanie wieczór, zanim zemszczę się na moich wrogach. Zatem żaden z żołnierzy nie skosztował jedzenia.

Czy widzisz, co Saul tu mówi: nie będziemy jeść. Zobowiązemy się do niejedzenia, dopóki wszyscy Filistyni nie zostaną zniszczeni, dopóki nie zemszczę się na moich wrogach. Najwyraźniej ma na myśli osobistą zemstę lub coś w tym rodzaju.

Zupełnie inny niż Jonathan. Pamiętajcie, Jonathan zdał sobie sprawę, że jeśli zaproszą nas tam do zrobienia niemożliwego, będziemy wiedzieć, że Pan uratuje Izrael. Jonathan rozumie, że wszystko zależy od Pana.

I ten kontrast, który rozwijam pomiędzy Jonathanem i Saulem, jest naprawdę ważny. Jonathan jest tym, co nazywamy folią w dziełach literackich. Folia to postać, która jest tam dla celów kontrastu z inną postacią.

I to jest w pewnym sensie tragiczne, bo Jonatan byłby wielkim królem. Byłby następnym w kolejce do objęcia tronu po Saulu. I zostaje po prostu zredukowany do folii.

W tej historii pokazuje nam, kim powinien być być Saul i jak sądzę, mógłby nim być, gdyby zaufał Panu tak, jak zrobił to jego syn Jonatan. Ale to nie pomogło. Zatem głównie w tej historii Jonathan jest po to, aby pomóc nam docenić, jak zły jest Saul.

Jest taki kontrast. Jeśli pomyślisz w kategoriach folii i ich działania, Księga Jonasza, przypomnij sobie żeglarzy z Księgi Jonasza, gdy spotykają Pana podczas burzy, boją się Pana. I są bardzo chętni do zrobienia wszystkiego, czego Pan od nich oczekuje, kiedy składają ofiary.

I boją się Pana wielką bojaźnią – mówi tekst. W przeciwieństwie do Jonasza, który tak naprawdę nie boi się Pana. Kiedy Pan mówi: Chcę, żebyś poszedł do Niniwy i głosił przeciwko nim, co robi Jonasz? Idzie w przeciwnym kierunku.

Nie dlatego, że koniecznie się boi, ale dlatego, że nienawidzi mieszkańców Niniwy i nie chce brać udziału w ich rekultywacji. Jednak bez względu na motywy jest nieposłuszny Panu. Marynarze to folia.

Pokazują, jak należy właściwie odpowiedzieć Panu, gdy objawia Ci swoją wolę. Później król Niniwy jest folią. Właściwie reaguje, gdy słyszy przesłanie Jonasza.

On żałuje. Jonah po prostu tam siedzi, dąsa się i narzeka. Zatem folia jest postacią występującą dla kontrastu.

Żeglarze są folią dla Jonasza. W Księdze Rut Orpa jest folią dla Rut. Kiedy dziewczyny wracają z Naomi, Naomi mówi, że nie chcesz ze mną kontynuować.

Nie mogę ci pomóc w przyszłości. Oczywiście jest bardzo krótkowzroczna. Orpa wraca, Rut zostaje.

I nie w tym przypadku, nie chodzi o to, że Orpa jest złą osobą, ponieważ Noemi rzuciła jej błogosławieństwo. Powiedziała: Byliście mi wierni i niech Pan wam błogosławi. Ale argument Noemi po prostu mnie przekonuje, Orpę, że tak, nie ma dla mnie przyszłości w Izraelu.

Więc muszę iść do domu. Orpa robi to, czego można się spodziewać. Jeśli Orpa jest dobra, Rut jest więcej niż dobra.

Jest wspaniała. I zostaje z Naomi. Zatem Orpa jest folią dla Rut.

Czasami folia może być negatywna, dodatnia lub pośrednia. I tak Jonatan jest tutaj folią dla Saula. Zatem Saul w zasadzie rzucił klątwę.

Zasadniczo prosi Boga, aby osądził każdego, kto je, zanim Saul wyrze zemstę na Filistynach. Zatem żaden z żołnierzy nie skosztował jedzenia. Cała armia wkracza do lasu, zgodnie z werselem 25, a na ziemi jest miód.

Widzą, jak wycieka miód, ale nikt nie przykłada ręki do ust ze strachu przed przysięgą. Nie możemy jeść. Jonathan o tym nie słyszał.

Idzie robić swoje. Jonatan nie słyszał, że jego ojciec związał lud przysięgą. A więc on podchodzi i chciałbyś, żeby ktoś mu powiedział: Nie, nie, Jonathan, nie rób tego.

Zamiast tego jednak wyciągnął koniec laski, którą trzymał w dłoni, i zanurzył ją w plastrze miodu. I podniósł rękę do ust, a oczy mu się rozjaśniły. Ten naturalny miód dodał mu sił.

To dodało mu nowej energii. A potem jeden z żołnierzy powiedział mu, no wiesz, dlaczego nie wcześniej, a nie potem? Twój ojciec związał armię ścisłą przysięgą, mówiąc: Przeklęty każdy, kto dzisiaj spożyje posiłek. I dlatego mężczyźni są słabi.

I Jonatan, słysząc to, mówi: Mój ojciec sprawił kłopoty krajowi. Widzisz, jak moje oczy się rozjaśniły, kiedy spróbowałem trochę tego miodu? Potrzebujemy tutaj trochę energii. O ileż lepiej byłoby, gdyby ci ludzie zjedli dzisiaj część łupów, które zabrali swoim wrogom? Czy rzeź Filistynów nie byłaby jeszcze większa? Zatem Jonatan jest człowiekiem wielkiej wiary, który rzucił się na urwisko, by walczyć z Filistynami, tylko on i jego giermek.

Ufa Panu, ale jest też osobą praktyczną. I zdaje sobie sprawę, że jeśli mamy ścigać Filistynów, potrzebujemy trochę siły. Dlaczego, do cholery, mój ojciec miałby to zrobić? Tego dnia, gdy Izraelici pobili Filistynów od Michmaszu aż do Ajjalonu, byli wyczerpani.

I w końcu pękają, pękają. Rzucili się na łup. Tak więc ciężko walczyli i w tym momencie po prostu potrzebują jedzenia.

Głodują. A wzięwszy owce, bydło i cielęta, zarzynali je na ziemi i zjadali je razem z krwią. Teraz łamią starotestamentowe prawo czystości rytualnej.

Jedzą mięso razem z krwią. Nie powinieneś tego robić. I tak głupia przysięga Saula doprowadziła jego lud, to znaczy, oni nadal są odpowiedzialni za swoje zachowanie, ale doprowadziło to ludzi do tego, że są nieposłuszni Panu.

Saul był tego katalizatorem. Wtedy ktoś powiedział do Saula: Spójrz, ci ludzie grzeszą przeciwko Panu, jedząc mięso zawierające krew. Złamałeś wiarę, powiedział.

Natychmiast wrzuć tu duży kamień. Zobacz obsesję Saula na punkcie rytuałów i tak dalej. Potem powiedział: Wyjdźcie między ludzi i powiedzcie im: każdy z was przyprowdzi mi swoje bydło i owce, zabije je tutaj i zje.

Nie grzeszcie przeciwko Panu jedząc mięso z krwią. Więc odsączymy krew zanim zjemy mięso. Dlatego tej nocy wszyscy przyprowdzili swojego wołu i tam go zabili.

Wtedy Saul zbudował ołtarz Panu. Zrobił to po raz pierwszy. Zatem – mówi Saul – zejdźmy i ścigajmy Filistynów nocą, i plądrujmy ich aż do świtu, i nie zostawiamy żadnego z nich przy życiu.

Nadal ma obsesję na punkcie unicestwienia Filistynów. Wiemy, co go motywuje – jego chęć zemsty na Filistynach, którzy z pewnością przynieśli mu wiele upokorzenia. Słyszałem, jak Izraelici prawdopodobnie mówili za czasów Saula: dlaczego Saul nie pokonał tych gości? I dlatego to jest jego szansa.

Rób, co wydaje ci się najlepsze, odpowiedzieli. Ale ksiądz powiedział: Zapytajmy tutaj Boga. Zatem, zapytał Saul, Saul jest zawsze gotowy na tego typu rzeczy.

Zapytał więc Saul Boga, czy mam pójść i ścigać Filistynów? Czy wydasz ich w ręce Izraela? Ale tego dnia Bóg mu nie odpowiedział. Dlatego Saul powiedział: Przyjdźcie tutaj wszyscy, którzy dowodzicie wojskiem, i dowiedzmy się, jaki grzech został dziś popełniony. Być może w jego mniemaniu to ludzie zgrzeszyli przez to, co zrobili.

Tak pewne, jak żyje Pan, który ratuje Izraela, nawet jeśli wina leży po stronie mojego syna Jonatana, musi on umrzeć. Myślę, że Saul w tym momencie nie zdaje sobie sprawy z tego, co zrobił Jonatan, ale żaden z nich nie powiedział ani słowa. Zatem zanim będziemy dalej ścigać Filistynów, musimy dowiedzieć się, dlaczego Pan nie odpowiada na naszą prośbę.

Wtedy Saul powiedział do wszystkich Izraelitów: Wy stańcie tam, ja i Jonatan, a mój syn stanie tam. Rób to, co wydaje ci się najlepsze, odpowiedzieli. Wtedy Saul modlił się do Pana, Boga Izraela.

Dlaczego dzisiaj nie odpowiedziałeś swojemu słudze? Jeśli wina leży po mojej stronie lub po moim synu Jonatanie, odpowiedz Urimem. Jeśli jednak zawinili mężowie izraelscy, odpowiedzcie Tummim. Pamiętajcie Urim i Tummim, czyli urządzenie używane przez Izraelitów do określania woli Bożej i uzyskiwania odpowiedzi w takich sytuacjach.



Więc wiesz, wyobraziłem sobie ich w worku i jeśli wyciągniesz tego oznaczonego Urim, będzie to oznaczało grupę A. Jeśli wyciągniesz drugiego, będzie to oznaczać stronę B. Jonatan i Saul zostali wybrani w drodze losowania, a mężczyźni zostały oczyszczone. Saul powiedział: rzuć los między mną a Jonatanem, moim synem. I Jonatan został wzięty.

Wtedy Saul powiedział do Jonatana: Powiedz mi, co uczyniłeś. Zatem Jonatan powiedział mu, że na końcu mojej laski skosztowałem trochę miodu i teraz muszę umrzeć. Istnieje też niewielka niepewność co do tonu wypowiedzi Jonathana.

Pewnie sarkastyczny. A teraz mam za to umrzeć? I rzekł Saul: Niech Bóg się ze mną rozprawi, nawet jeśli będzie to bardzo surowe, jeśli nie umrzesz, Jonatanie. Zatem Saul ściąga na siebie klątwę, jeśli nie zabije własnego syna za złamanie głupiej i nierozsądnej przysięgi, którą kazał armii zabrać, a Jonatan nie był tego świadomy.

Ale zwróć uwagę na to, co dzieje się w wersecie 45. Ci mężczyźni zapytali Saula: Czy Jonatan powinien umrzeć? Kto spowodował to wielkie wybawienie w Izraelu? Nigdy. Pewne jest, że żyje Pan, że włos mu nie spadnie na ziemię, gdyż uczynił to dzisiaj z Bożą pomocą.

Rozumieją, co się stało, i nie pozwolą Saulowi dokonać egzekucji na bohaterze dnia. Tak więc mężczyźni uratowali Jonatana i nie został on skazany na śmierć. I tak można było to przeczytać, gdy po prostu wkroczyli i nie pozwolili Saulowi go zabić.

Ale w tekście hebrajskim nie jest to jedno z najpopularniejszych słów oznaczających ocalenie lub ratunek, jest to pada. A pada może czasami oznaczać po prostu uratowanie lub wybawienie, ale może również oznaczać odkupienie, zapłatę za kogoś. Zatem jedna z teorii głosi, że ci mężczyźni nie tylko wkroczyli i powstrzymali Saula przed zabiciem Jonatana, ale zebrali zbiórkę i w zasadzie zapłacili cenę okupu, co można zrobić w tego rodzaju sytuacjach w przypadku złamanych przysięg i ślubów.

Pan po prostu milczy w tym wszystkim. Ale jest to bardzo, bardzo tragiczne, ponieważ powinno nam przypominać o wcześniejszym wydarzeniu w historii, z Księgi Sędziów, kiedy Jefte przygotowywał się do wyjścia i walki z wrogiem. Przedstawił swoją sprawę i pokazał, że miał rację, a wróg się mylił.

Jest to w rozdziałach 10 i 11 Sędziów. A potem, przedstawivszy swoją sprawę i przekazując ją Panu jako sędziemu, odwraca się i przy okazji mówi do Pana: Panie, jeśli dasz mi zwycięstwo w nadchodzącym bitwie, złożę ci ludzką ofiarę. Nie zdawał sobie sprawy, że to będzie jego własna córka.

Myślę, że prawdopodobnie wyobrażał sobie kogoś innego, ale złożę ci ofiarę. A on w tym momencie próbuje przekupić sędziego. I ma hermetyczną obudowę.

Ma rację, ale chce się tylko upewnić, ze względu na swój brak wiary, chce mieć pewność, że Pan zdecyduje za niego. Jest więc poganinem w swoim myśleniu. To jest okres sędziowski.

Dał się wciągnąć w pogańskie myślenie. I dlatego myśli: hej, złożę Panu najwyższą ofiarę. No cóż, pamiętaj co się stało.

Przyjeżdża do domu i jego córka, pierwszą rzecz, która wyjdzie z domu, złożę jako ofiarę. A może myślał, że to będzie zwierzę. Jest pewna dwuznaczność w języku, może jest to inna osoba.

Ale oczywiście język był na tyle elastyczny, że obejmował człowieka, ponieważ czuł się zmuszony ofiarować swoją córkę. Jego córka wychodzi, on idzie, o nie, nie sądziłem, że będziesz tym jedynym. A potem on, moim zdaniem, toczy się dyskusja wśród tych, którzy studiują Sędziów, myślę, że złożył Panu swoją córkę jako ofiarę całopalną.

Myślę, że nie da się uniknąć tej konkluzji. To przypomina o tym. To Saul próbuje zapewnić zwycięstwo, rzucając tę klątwę na swoją armię, jeśli ta nie pójdzie dalej i nie pokona Filistynów.

I naraża życie własnego syna, Jonathana. Ale na szczęście dla Izraela i Jonatana armia izraelska wkroczyła i uratowała Jonatana, cokolwiek to oznaczało. Następnie Saul przestał ścigać Filistynów, a oni wycofali się do swojej ziemi.

A potem jest podsumowanie tego, co Saul zrobił później. I trzeba przyznać, że jako ich król rzeczywiście odniósł zwycięstwa nad Izraelem. Jest też część, która mówi trochę o rodzinie Saula i dostarcza nam informacji, które będą pomocne w dalszej części historii.

To po prostu utworzenie małej bariery między tą a następną jednostką literacką, czyli 1. Samuela 15. Zatem w tej trzeciej części widzimy, że Saul osłabia wielkie zwycięstwo, które przyniósł Jonatan. I tutaj są lekcje.

Ponownie zaabsorbowanie własnym honorem może osłabić Boże błogosławieństwo. Bóg chce błogosławić nas jako swoje sługi, ale czasami jesteśmy tak skupieni na sobie i zajęci własnym honorem, a nie tym, co Bóg próbuje osiągnąć i Jego programem Królestwa, że możemy osłabić błogosławieństwa, które Bóg chce nam zesać. Mamy taką obsesję na własnym punkcie.

Kiedy popadniesz w obsesję na własnym punkcie, nastąpi konflikt z ludźmi i widzimy to w tej historii. A także zaabsorbowanie formalizmem religijnym. W przypadku Saula były to przekleństwa i ofiary, a tego typu rzeczy, szczególnie w formie pochopnych ślubów i przysięg, mogą przeszkodzić dziełu Bożemu.

A zatem ciekawa relacja z 1. Samuela 13 i 14, którą warto szybko przytoczyć : Saul traci swoją dynastię z powodu swego nieposłuszeństwa. Następnie, jak na ironię, widzimy syna Saula, tego, który miał zostać królem, człowieka wielkiej wiary, który zapoczątkował wielkie zwycięstwo. Pan odnosi wielkie zwycięstwo dla Izraela.

Ale potem Saul, w pewnym sensie wszystko to osłabiając, zajęty szukaniem zemsty na sobie, a przy okazji doprowadzając własnego syna do miejsca, gdzie był gotowy go zabić. I na szczęście wkroczyła armia izraelska. Podczas następnej lekcji przyjrzymy się rozdziałowi 15, a sytuacja Saula będzie jeszcze gorsza.

Stracił już swoją dynastię w rozdziale 15. Znowu okaże nieposłuszeństwo Panu i w tym przypadku Pan informuje go, że osobiście zostaniesz usunięty ze stanowiska króla. Nie dokończysz swojego panowania.

Zatem przyjrzymy się temu fragmentowi podczas naszej następnej lekcji.

To jest dr Bob Chisholm w swoim nauczaniu na temat 1 i 2 Księgi Samuela. To jest sesja 9, 1 Samuela 13-14. Saul wyrzeka się dynastii, wiara Jonatana rozpala zwycięstwo, a Saul osłabia zwycięstwo.